

Cena Kurjera WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękoписьma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Table with 4 columns: Religious observances (Dziś, Jutro, Pojutrze), Church services (Bzyskie, Grecko-katolickie), Editorial office (REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYJOJA), and Weather/Calendar (Kalendarz myśliwski, Wschód słońca, Zachód, Barometr).

Przedłużenie służby wojskowej.

Wnieiona d. 13. bm. do Izby poselskiej w Wiedniu i w Sejmie węgierskim ustawa względem wyjątkowego powoływania rezerwy i rezerwy uzupełniającej do czynnej służby podczas pokoju...

§. 1. Powołanie rezerwistów pierwszego roku tudzież trzech pierwszych lat asenterunkowych rezerwy uzupełniającej może być, jeżeli tego wymagają szczególne stosunki, w miarę i na czas niezbędnej potrzeby na rozkaz cesarza użytem do czynnej służby, może być jednak pozostawionem w czynnej służbie tylko na tak długo, o ile należy do powyższej klasy rezerwy...

§. 2. Ci rezerwiści, którzy na zasadzie tej ustawy powołani będą do czynnej służby, zostaną — jeżeli najmniej przez dwa miesiące zatrzymani zostali w czynnej służbie — podczas swego dalszego obowiązku służby rezerwowej od wszelkiego ćwiczenia z bronią uwolnieni.

§. 3. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem obwieszczenia, a jej przeprowadzenie porucza się ministrowi dla obrony krajowej, który ma się porozumieć w tym względzie z ministrem wojny.

Do przedłożenia dodane są następujące objaśnienia: Stosownie do ustawy wojskowej są do rozporządzenia dla stanu czynnego armji na stopie pokojowej tylko trzy lata obowiązanych do służby liniowej, których ustanowiona przez ustawy o rekrutacji liczba tak szczuple jest oznaczoną, że ten stan faktycznie ograniczony jest na minimum i nie zezwala na rozszerzenie się w szczególnych okolicznościach, jakich częściowe podwyższenia stanu wymagają...

Ażeby więc móżdż w interesie państwa zadość uczynić zachodzącym szczególnym potrzebom, bez chwytania się daleko idących środków, jak przyjęcia formalnego stanu wojennego, uprasza się o upoważnienie, w miarę potrzeby o pozwolenie powołania do służby pierwszego roku rezerwy, to jest takich żywiołów, które posiadają potrzebne silne wykształcenie do służby liniowej i trzech pierwszych lat rezerwy uzupełniającej.

Stan prezencyjny w czasie pokoju podniesie się tym sposobem o 110.000 ludzi, a koszt o kilka milionów.

Sprawa majoratów w Radzie państwa.

Stare przysłowie „Historia magistra vitae“ podziela ponoś los wszystkich „magistrów“ i naczynieli, którzy po to tylko uczą swych elewów,

by ci jak najprędzej o ich naukach zapomnieli. Tak samo i historia po to tylko uczy nas, że np., „latifundia Italiam perdidere“, i że magnaci zgubili Polskę, by Polak mógł z tem większą emfazą przemawiać, za tworzeniem nowych fortun magnackich i za utwierdzeniem raz utworzonych w formie fideikomisów na wieki wieczne. Sygnalizowana telegraficznie rozprawa o fideikomisach w Radzie państwa „ad oculos“ przekonała nas o tej smutnej prawdzie. Streszczamy tutaj główne argumenty tej rozprawy pro i contra fideikomisom, by przekonać naszych czytelników, jak pojmują i jak zastępują nasi posłowie interesy narodu.

Zasadniczo wystąpił przeciw fideikomisom poseł Heilsberg z lewicy. Między tworzeniem fideikomisów, a programem prawicy dążącym niaby to do leczenia ran społecznych zachodzi sprzeczność. Zapowiada prawica walkę przeciw kapitałowi ruchomemu, który jak wiadomo rzadko pozostaje w jednej rodzinie dłużej jak przez trzy pokolenia, a sama na całe stulecia umocowuje ziemię w posiadaniu pojedynczych rodzin. W taki sposób tysiące rodzin pozbawione są możliwości nabyć na własność kawałek gruntu i żyć z pracy rąk. W niektórych okolicach wskutek tego wytworzyły się stosunki prawie irlandzkie. Dodajmy do tego, że posiadacze fideikomisów nadużywają swej potęgi.

W tym samym duchu przemawiał poseł Polack. Za fideikomisem obecnym (p. Wasilka) ma przemawiać to, że leży on na Bukowinie, a po drugie, że jest fideikomisem leśnym. Kiedyż w takim razie występować przeciw fideikomisom? Czy dopiero wtedy, kiedy powstaną stosunki podobne do czeskich, gdzie prawie cała czwarta część całego gruntu wykluczona jest od zmiany posiadania?

W r. 1786 liczone w Czechach na 10.000 mieszkańców 912 samodzielnych rolników, w r. 1846 było ich już tylko 636, a ile jest obecnie? Im gęstsza staje się ludność, im intensywniejszą uprawa roli, tem bardziej mnożą się fideikomisy. W Czechach, gdzie na kilometr kwadratowym żyje 107 mieszkańców, 12 proc. ziemi jest pod fideikomisami, a w Tyrolu, gdzie na kilometr kw. żyje tylko 33 ludzi, pod fideikomisami jest tylko 0.03 proc. ziemi. Jeżeli fideikomisy korzystne są dla lasów, to najlepiej by było tworzyć je w Tyrolu, bo tam lasów najwięcej potrzeba. Tworzenie fideikomisów jest wpływem egoizmu familijnego, który u członków familji może być na miejscu. Ale państwo popełnia wielki błąd, popierając ten egoizm. Dla obecnej większości Rady państwa oczywiście uczucia p. Wasilko są więcej warte, niż uczucia tych tysięcy rodzin, które wskutek utworzenia jego fideikomisu utracą możność nabycia kawałka ziemi na własność. Mówią o parlamencie niemieckim, że on potrafi wszystko, tylko nie potrafi z mężczyzny zrobić kobietę. Nasza większość jest silniejszą: ona potrafi dla przeprowadzenia podatku wódczanego z mężów porobić kobiety. Jednego tylko i ona nie potrafi, natężyć ludność sympatją do fideikomisów.

Ludność nienawidzi ich, upatrując w nich źródło całego systemu protekcyjnego w Austrii. Statystyki protekcyj i synekur w Austrii jeszcze nie ułożono, ale byłaby ona dziełem bardzo przydatnym, bo by wykazała, jak to młodzi panice z szlacheckich domów dochodzą do takich stanowisk, jakich prosty człowiek nigdy nie osiąga. Talenta i zdolności odziedziczają się w tych domach całkiem inaczej, niż w niższych warstwach. To

demoralizuje niższe warstwy, bo każdy, kto czy to pracą czy szczęściem doszedł do majątku, pnie się do tej wyższej warstwy, gdzie woli być ostatnim i z pogardą traktowanym, niż być pierwszym między swoimi. Popierając fideikomisy, większość obecną popiera właściwie protekcję i demoralizację.

To były argumenty, które p. Machalski starał się zbić użytą analogią o balonie i okręcie i nieudalnymi wywodami historycznymi o tem, jak to wszyscy wielcy mężowie od Cezara do Napoleona, wybiwszy się z ludu, podawali rękę szlachcie, popierali ją, widząc w niej najlepszą swą podporę. Zapomniał jednak dodać pan mecenas, że właśnie to było zwykle przyczyną lub przyspieszeniem ich upadku.

Zasadnicze stanowisko p. Machalskiego na tem się ogranicza, że fideikomisy, latifundia dziedzicznie umocowane przy pojedynczych rodach szlacheckich, potrzebne są w Austrii jako przeciwwaga wybrykom demokracji. Niestety i tutaj zapomniał wskazać choćby na jeden najniewinniejszy wybryk tej demokracji na Bukowinie lub też na to, w jaki sposób fideikomis p. Wasilka wybrykom podobnym zapobiedz może.

KRONIKA.

Odwiedziny Sokółów lwowskich w Tarnopolu powiodły się bardzo pięknie. Na dworcu w Tarnopolu w sobotę wieczorem powitał ich burmistrz miasta dr. Koźmiński i prezes „Sokoła“ tamtejszego sędzia Przyłuski. Ze strony Lwowiaków odpowiedział na powitanie p. Bieńkowski. Z muzyką na czele weszli Sokolicy do miasta i udali się wprost na wieczorek towarzyski do sali gimnastycznej, gdzie po produkcjach myzykalnych nastąpiły ćwiczenia, doskonale wykonane.

Nastąpiła uczta w hotelu Puntscherta. Serdeczne toasty pp. Przyłuskiego, Czarnika ze Lwowa, Trzcinińskiego (wiceprezesa Sokola Tarnopolskiego), Lewickiego ze Lwowa, Hryniewieckiego (sędziego z Tarnopola), Durskiego, Sahanka itp. ruskie i polskie, przepatane chórami Sokółów lwowskich, pod wyborem kierownictwem p. Władysława Kulczyckiego zajęły czas do późnej nocy. Telegramy nadeszły z Pragi, Kołomyi, Stanisławowa i Lwowa.

Sokolicy nasi byli rozkwaterowani po domach prywatnych. W niedzielę po nabożeństwie w kościele i cerkwi, złożyli wizyty burmistrzowi i prezesowi Sokola tamtejszego i powrócili wieczorem do Lwowa. Sokol tarnopolski liczy już 120 członków czynnych, a ćwiczenia odbywa pod dyktando p. Szytyńskiego.

W sam czas, gdy obywatelstwo ziemskie po projektach Dunajewskiego obawia się upadku gorzeli w kraju, nasz Wydział krajowy zaczął deliberować nad wykonaniem uchwały sejmowej o założenie w Dublanach gorzelnii krajowej. Koszt oblicza on na 25.000 zł., a laskawe ministerstwo objawiło gotowość przyznania się do tego kwotą 12.000 zł., tudzież dotacją roczną 1500 zł.

„Masłowanie“ będzie wreszcie przedmiotem rozprawy karnej, która się odbędzie 8. maja b. r. Przewodniczący trybunałowy wyrokującemu będzie radca Duniewicz, bronić oskarżonego o „masłowanie“ p. Cichockiego, będzie adwokat dr. Dziędzieliwicz. Wstęp do sali rozpraw za biletami. Do rozprawy ma stanąć siedm świadków.

Pan Morfill, znakomity profesor filologii słowiańskiej w uniwersytecie oksfordzkim, bawił w Krakowie przez kilka dni, a dziś przyjedzie do Lwowa, następnie uda się do Kijowa i na Kaukaz. W Krakowie zwiedził bibliotekę uniwersytecką i muzeum Czartoryskich.



zwyczajnie interesowały go pierwsze edycje książek polskich w bibliotece uniwersyteckiej.

† **Dr. Emil Czarniański**, zmarły dnia 14. bm. nagle profesor uniwers. Jagiellońskiego, radca dworu, urodził się w r. 1824 we Florynce w Galicji, liczył więc lat 64.

Walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnego kredytu, zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbyło się wczoraj w sali ratuszowej, pod przewodnictwem p. Żółkiewskiego (w zastępstwie). Z przedłożonego przez sekretarza sprawozdania dyrekcji z czynności za r. 1887 dowiadujemy się, iż Towarz. liczy obecnie 581 członków, których kwota udziałów wynosiła w roku 1887 23.708 zł. 92 ct., tj. o 2 zł. 46 ct. więcej od sumy deklarowanej. Cały majątek własny Tow. wynosił z końcem r. 1887 w udziałach wpłaconych 23.708 zł. 92 ct., w funduszu rezerwowym 2260 zł. 56 ct., czyli razem 25.969 zł. 48 ct. Pożyczek udzielono w roku ubiegłym 1035 na sumę 126.849 zł. 58 ct. W tej sumie znajdowało się pożyczek w kwocie 104 zł. 45 ct. przedpłaconych, a 1278 zł. wątpliwych. Przy tej rubryce czyni dyrekcja w sprawozdaniu cierpką uwagę, iż zalegają z uregulowaniem pożyczek głównie klienci, którzy z powodu swej inteligencji i stanowiska społecznego rzetelnością celować właśnie powinni, a zasłaniając się nową ustawą egzekucyjną, działają na niekorzyść Towarzystwa, jako wierzycieli, a to pp. adwokaci, notariusze, lekarze itp. Zarzut ten wywołał oczywiście namiętną dyskusję, trwającą przeszło godzinę, w której zabierało głos pro i contra kilkunastu mowców.

Ogólny obrót kasowy w r. 1887 wynosił 443.623 zł. 56 ct., i spadł w stosunku zeszłego roku o sumę 90.768 zł. 14 ct., a to głównie wskutek wycofywania wkładek oszczędności, tudzież wskutek zmniejszonego kredytu w Banku krajowym.

Z zestawienia bilansu wypada, że dochód Towarz. wynosił 222.174 zł. 85 ct., a ponieważ tyleż jest i wydatku, przeto ruch ogólny kasy wynosił 443.623 zł. 56 ct. Czystego zysku miało Towarz. 806 zł. 47 ct., z którego rozdziału na wniosek Rady zawiadowczej zbijany przez kilku mowców bezskutecznie, uchwalono następująco: 10% z kwoty powyższej przydzielić do funduszu rezerwowego (t. j. sumę 80 zł. 65 ct.) resztę zaś obecnie na 3% dywidendy członkom.

Po przeczytaniu powyższego sprawozdania z rachunków, udzielono dyrekcji absolutorjum, a za gorliwe zajęcie się sprawami towarzystwa, oraz pracę wyrażała jej izba uznanie przez powstanie.

Z dalszego punktu porządku dziennego omawiano proponowane przez Radę nadzorczą uzupełnienia statutu w szczególności §§. 52, 54 (ustępu 1.), 59 (udział członków podniesiono 20 zł. na 50 zł.), 61 (członek pozostający w stosunku dłużnym do towarzystwa nie może żądać kompensaty udziałów) i §. 63 (do funduszu rezerwowego przydziela się zyski tak długo, dopóki tenże nie osiągnie 10% sumy deklarowanej).

Przed zamknięciem posiedzenia na wniosek Rady nadzorczej w miejsce ustępującego z dyrekcji p. Kreysera Oskara, wybrano na 3 lata na dyrektora p. Musiła Adolfa, na zastępcę jego na 2 lata p. Żółkiewskiego; do Rady nadzorczej na 3 lata pp. Kreysera Oskara, Przeszlaka Antoniego, Vöplera Antoniego, Rutkowskiego Wojciecha i Janikowskiego Tomasza, na 2 lata p. Gailhofera Piotra i na 1 rok p. Kobielskiego Franciszka.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 3 1/2, rozpoczęte o 11 zrana.

Walne zgromadzenie towarzyszy krawieckich i kuśnierskich odbyło się wczoraj w sali ratuszowej pod przewodnictwem p. Jana Kotysiewicza. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia i przyjęciu jego odczytał sekretarz sprawozdanie przełożenia kasy chorych, weszłej w życie 7. stycznia br., z czynności rachunków za czas od 7. stycznia do 11. kwietnia br. Kasa chorych miała w tym czasie dochodu z wkładek członków i grzywnień ściąganych od fuszerów 714 zł. a wydatkowała 244 zł., pozostaje w niej zatem obecnie 470 zł., które ulokowano w książeczkach kasy oszczędności. Wysokość zapomogi tygodniowej w razie choroby członków oznaczono na 5 zł., kosztów pogrzebowych na 25 zł. 80 ct., zaś dodatkowo na rzecz zgromadzenia towarzyszy (według §. 27. statutu) uchwalono wysokość wkładek na 2 centy tygodniowo. Przyjęto następnie ułożony budżet na rok 1888 w którym przychód łączny sięga sumy 2977 zł., rozchód (na opłacenie lokalu dla biura funkcjonariusza kasy itp.) sumy 590 zł. W końcu przystąpiono do nowych wyborów przełożenia, wydziału i jego zastępców, na podstawie świeżo zatwierdzonego przez namiestnictwo statutu, którego rezultat jednakże wczoraj ogłoszonym jeszcze nie został.

Osobliwy objaw choroby. Zamieszkała przy ulicy Szkarpowej pani Róża K., wdowa po urzędniku, udała się onegdaj na cmentarz na grób męża, którego

rocznica śmierci w dniu tym przypadła. Nieszczęśliwa kobieta, rozpaczając na grobie, przebyła tam czas dłuższy i w końcu straciła przytomność. Znaleźli ją zemdloną państwo Sz., przypadkowo aleą tą przechodzący, i po dłuższych usiłowaniach zdołali nieszczęśliwą ocucić. Prowadzona następnie do doróżki, padła na bruk dostawszy epilepsji, której przedtem nigdy nie ulegała.

Nie ma już u nas miodów. Agent jednej z firm zagranicznych poszukiwał we Lwowie za pośrednictwem kilku faktorów od dni kilku zapasów starego miodu na handel wywozowy. Mimo cen bardzo wysokich, jakie ofiarował, nie zdołał nabyć nawet 30 butelek dobrego napoju, z którego smaczki piwnice nasze zupełnie się już wypróżniły.

Także nowość. Pojawily się w handlu jako nowość krawaty z godłami, ozdobione herbami, cytatami, aforyzmami itp. Prawdopodobnie będzie nowość ta bardzo wygodną dla ludzi, którzy lubią często zmieniać... godła.

Spryt złodziejski. Wczoraj stała przed domem narażonym u zbiegu ulicy Sykstuskiej i Słowackiego kareta, której stangret wyczekując na swych państwa hr. B., zdrzemnął się nieco na koźle. Skorzystali z tego złodzieje, albowiem otworzywszy drzwiczki skradli z karety dwa koce, wartości 30 gld.

Kradzieże w koszarach. Szeregowiec 30. pułku piechoty, Herman Goldsolm dopuszczał się od dłuższego czasu znaczniejszych kradzieży naszkodę rządu, gdyż wynosił mundury, bieliznę i obuwie wojskowe, o czem komenda policji zawiadomiła. Przy energiczniejszych poszukiwaniach wynalazł rewizor Günsberg rzeczy te u pośredniczki w sprawkach lotrowskich, Marii Krampel, przy ulicy Zakątnej, l. 2, która u żołnierza za bezcen je nabywała. O podobnej a znacznej kradzieży mundurów, spełnionej wczoraj w koszarach 95. pułku piechoty przy ulicy Kurkowej, doniósł również policji sierżant Franciszek Buchwald.

Przedstawienie amatorskie. Na dochód ubogich uczących się dziewcząt urządza Towarzystwo ruskich dam, jutro 17go b. m., w sali „Frohsinn“, amatorskie przedstawienie. W skład programu wchodzi: „Na świeże powietrze“, komedia w 3. aktach, i „O mandat“, komedia w 1. akcie. — Początek o godzinie 7. wieczorem.

„Ruchu“, dwutygodnika literackiego, zeszyt 8. opuścił prasę.

Na rabina starowierców we Lwowie kandydatami są Szmelkes i Ettinger.

Z kolei Karola Ludwika. Dowiadujemy się, że z dniem 15. bm. został ruch między Sobowem i Rozwadowem napowrót otwarty.

Sprowadzenie zwłok Mickiewicza. W skład komitetu utworzonego w Krakowie przez członków czytelni akademickiej, celem sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa, weszli dr. F. Weigel, jako przewodniczący tegoż komitetu, Ksaw. Konopka prezes tow. weteranów 1831 r., ks. kanonik J. Polkowski, M. Pawlikowski i T. Romanowicz. Z młodzieży akademickiej: L. Jaworski prezes czytelni akad., jako zastępca przewodniczącego T. Butrynowicz, dr. H. Seinteld, dr. L. Grubowski jako podskarbi i Damazy Miśko jako sekretarz.

Z uniwersytetu. P. Aleksander Kulczycki, rodem z Zawidowic w Galicji, otrzymał w Krakowie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Zasądzenie. Trybunał w Rzeszowie po dwudniowej rozprawie uznał ck. notariusza z Tarnobrzegu Konstantego Rogalskiego winnym zbrodni oszustwa (przez namawianie ludzi do fałszywego świadectwa przed sądem), i skazał na 2 miesięczne więzienie, obostrzone postem co tygodnia.

Na jubileuszowej wystawie sztuk pięknych we Wiedniu zakupił cesarz obraz Romana Kochanowskiego: „Zima w Polsce“.

Zmarli. Teofil Łowczowski, nauczyciel kierujący szkołą w Trzebini, zmarł w Krakowie w 60 roku życia. Jan Sowiński obywatel miasta Krakowa zmarł w 63 roku życia.

Przejście Czechów na prawosławie. O głósnej sprawie przejścia kilkudziesięciu rodzin czeskich na prawosławie na Wołyniu dowiadują się dzienniki bliższych szczegółów, z których wypływa, że zmiana wyznania w tym wypadku wcale nie była dobrowolną, ani nie płynęła z jakiegokolwiek przekonania religijnego, ale była po prostu wynikiem rozporządzeń agraryjnych ministra Tołstoja do znanego ukazu carskiego, zakazującego katolikom nabywania a nawet dzierżawienia dóbr ziemskich w guberniach ruskich. Tymczasem Czesi, których władze miejscowe uważały za husytów, tj. prawie za prawosławnych, mimo tego zakazu nabywali i dzierżawili dobra ziemskie i garnęli znaczne zyski kosztem zubożenia miejscowej ludności prawosławnej.

Od tej ludności wpłynęły do ministerstwa skargi, które spowodowały Tołstoja do wyznaczenia sobnej komisji dla badania stosunków kolonistów ruskich. Gdy się okazało, że koloniści ci są katolikami, kazano im natychmiast albo przyjąć prawosławie, albo też wynosić się z Rosji. Praktyczni Czesi woleli rzec się katolicyzmu niż zasiedziać ciepłych miejsc.

Na wzór klubu krakowskiego projektują w Warszawie zawiązanie związku malarzy, rzeźbiarzy, poszlowników, a to celem wspólnej pracy przy odnawianiu kościołów w całym kraju.

Szczególny jubileusz. Znany głodomor S. obchodził w tych dniach jubileusz w Medjolanie, po raz dwudziesty ukończył trzydziestodniowy z zupełnym powrotem. Komitet, złożony z sióstr lekarzy, pilnował bacznie głodomora. Succesami obecnie wyjawia tajemnicę swego cudownego liku, który go chroni podczas postu od głodowej śmierci, poprzednio tylko postanowił uzyskać patent przeciw śladownictwu.

List gończy po 40 latach. Zasadzony w 1848 przez sąd wojenny berliński porucznik G. Techów, za udział w napadzie na arsenał — na 10 twierdzy, po 10 miesiącach uciekł z więzienia. Techów brał następnie udział w powstaniu badeńskim, następnie udał się do Anglii a od 36 lat zginął bez śladu. W „Reichanzeiger“ umieszcza za nim list gończy dnia 6. bm.

Wściekły z miłości. Z Wenecji donoszą o okropnym wypadku. Niejaki Giovanni Rossi, 32 lat, maszynista, żonaty i ojciec dwojga dzieci, zakochał się na zabój w siostrze swej żony Annie Dalla Giustina, wczynie rzadkiej piękności, ale niemniej rzadkiej i Odepchnięty przez nią opuścił przed dwoma laty żonę i dzieci i udał się do Genui. Onegdaj jednak powrócił i udał się wprost do pomieszczenia swej ukochanej. Gdy tam jednakże ani prośbą, ani przemocą nie mógł skonać nie mógł, wydobyl rewolwer, czterema wystrzałami zamordował swą ofiarę i wyrzucił ciało z okna czwartego piętra na dół, po czem jeszcze raz dał ognia do krwawego i zmiażdżonego ciała. Następnie brzytwą przeciął sobie puls i począł rzeźwić jak wściekły. W ciasnej ulicy powstało ogromne zbiegowisko i wrzask — sześć bab zemdlało. Gdy posyłał, że z zewnątrz zaczęto wylamywać drzwi, poderznął sobie gardło i natychmiast padł trupem. Listach pozostałych i adresowanych do żony wypowiedział on zamiar zamordowania jej siostry.

Książę Orleanu w niebezpieczeństwie. Z Krakowa donoszą, iż bawiący tam obecnie książę Orleanu uszedł niedawno groźnemu niebezpieczeństwu. Podczas polowania na tygrysy, jechał na słoniu, gdy nagle wyczuła na zwierzę tygrysa, zdruzgotała wieżyczkę, w której książę schronił i tylko dzięki usiłowaniu jego warszysów, którym udało się odwrócić uwagę tygrysa, nie rozszarpała go.

Nadesłane. Za spokój duszy śp. Józefa P. checkiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 16. bm. o 10. godzinie rano w tut. kościele OO. Bernardynów.

Wiadomości polityczne.

Lwów 15. kwietnia. Od sekretarjatu Koła polskiego w Wiedniu otrzymaliśmy relację z posiedzenia d. 12. bm. Oprócz szczegółów znanych już z telegramu, podaje ona, że p. Grocholski przedłożywszy Kołu telegram otrzymany od rektora uniwersytetu krakowskiego, który upraszał interwencję do rządu w sprawie budowy kliniki, zawiadomił zarazem Koło, że po otrzymaniu telegramu mówił w tej sprawie z ministrem oświaty, nia, który mu oznajmił, że wyprawił już do namiestnictwa polecenie rozpoczęcia zaraz tej budowy. W krótkiej dyskusji, która się nad tym przedmiotem rozwinęła, przypomniano, że podobną wypowiedź dał już minister na interpelację p. Brzyńskiego w komisji budżetowej. Postanowiono sprawę tę mieć na oku i jeżeli wkrótce budowa nie będzie rozpoczęta, pójść kroki u rządu.

Następnie wniósł przewodniczący petycję do Koła wystosowaną przez stowarzyszenia przemysłowe: lwowskie, lańcuckie, jarosławskie i oświęcimskie o przeprowadzenie zmian w ustawie o powołaniu i kompetencjach komisji przemysłowej na rok 1883 r. Petycje te przekazało Koło Berlin p. Hausnera. Dalej przedłożył przewodniczący petycję: deputatów tow. kred. gal., wydziałów powiatowych z Żywca, z Doliny i z Zbaraża, o zmianę w projektowanej ustawie opodatkowania powiatu rytuskiego; wreszcie pismo tow. kred. ziemskiego

przedłożen hipoteczny komisjom Wars Pozn. „W rowi wars miast dop właścicieli staw) w k od Warsz wyznaczył cników na tejszego p. Murato gnie przes lacja ma znacznej i zawiadyw dzony pol nego War cznie maj 15. maja wojska“. Pozn do tutejsz stępujące sarzowa i cić mi, al znaniowi przyjęcie. została w na jej prz przejeżdża nie mogła najwyższe Wied że na w podczas ski (z „g czne nieb najwskie lewicy. P. Sz że nie wi lityczne z wy ze sta nie wpły ścią minis się z prze czucie i p przemystu nia wszel go. Czemu odpowied rowcem k przez min Węgrów, zalatwiona zliwiający mystu. T rytusu. R gartner, z skiego s szkoda sk nieumiej bronie, k kąż szkoda hem, kt dbalstwa, pilnuje in być zaraz Wied donosi, że kwietnia patrony, nym, ma hem. Wcze enburga orzmienie howego znem bę mann prz też przyw eracji je tylko cesa czonkowie Kolo Berlin pozostało n być cesa z Batt

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji skuteczniejsza się kupują i sprzedają pod możliwymi najkorzystniejszymi warunkami. poleca

przedłożenie ustawy, ułatwiającej konwersję długów hipotecznych. Petycje te przekazano odnośnym komisjom Koła.

Warszawa 12. kwietnia. Czytamy w *Dz. Pozn.* „W tych dniach Hurko polecił gubernatorowi warszawskiemu, hr. Medemowi, aby natychmiast dopełnił zarządzenia celem wywłaszczenia właścicieli gruntów (na zasadzie istniejących ustaw) w bliskości osady Rembertów, o 7 wiorst od Warszawy. Wskutek tego gubernator Meden wyznaczył komisje taksacyjne, złożone z 6 pomocników naczelników powiatu pod prezydencją tułajskiego radcy gubernialnego wydziału prawnego p. Muratowa. Wywłaszczeniu na rzecz rządu ulegnie przestrzeń ziemi 3000 włók. Cała manipulacja ma być niezwłocznie uskuteczniiona. Na tej znacznej przestrzeni, która oddana będzie pod zawiadywanie zarządu wojskowego, będzie urządzony poligon dla artylerji i obóz okręgu wojennego Warszawskiego. Po wywłaszczeniu niezwłocznie mają być dopełnione roboty wojskowe, a 15. maja cały obszar ziemi będzie zajęty już przez wojska“.

Poznań 14. kwietnia. Nadzwyczajny dodatek do tutejszego dziennika rejencyjnego ogłasza następujące podziękowanie: „Jej Cesarska Mość cesarzowa i królowa raczyła jak najlaskawiej polecić mi, abym podziękował prowincji i miastu Poznaniowi za zgotowane jej w dniu wczorajszym przyjęcie. Najjaśniejsza pani tak samo głęboko została wzruszona uroczystymi przygotowaniem na jej przyjęcie w miejscowościach, przez które przejeżdżała, a w których niestety zatrzymać się nie mogła i dla tego pragnie i im wyrazić swoje najwyższe podziękowanie.“

Wiedeń 14. kwietnia. Wiadomo z telegramów, że na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego podczas obrad nad sprawą wódczaną, dr. Biliński (z „gwardji profesorskiej“) wskazał na polityczne niebezpieczeństwo sytuacji, na zasługi Dunajewskiego i na konsekwencje możliwych rządów lewicy.

P. Szczepanowski odpowiedział Bilińskiemu, że nie widzi, dlaczego ma nastąpić przesilenie polityczne z powodu nieudolnego postawienia sprawy ze stanowiska fiskalnego. Węgrzy nas pobijają nie wpływem politycznym, ale fachową zdolnością ministrów i urzędników, ciągle znoszących się z przemysłowcami, mających przeto żywe poczucie i prawdziwe zrozumienie wszelkich potrzeb przemysłu. Galicja miała wielkie szanse stworzenia wszelkiego eksportowego przemysłu naftowego. Czemże zostało to zwichnięte? Oto Węgrzy odpowiedzieli defraudacją cłową, sztucznym surowcem kaukazkim. Baumgarten nie dopilnowany przez ministra Dunajewskiego, staje po stronie Węgrów, wywołuje krizis ministerjalną i sprawa załatwiona zostaje połowicznie w sposób, uniemożliwiający wielki rozwój eksportowy naszego przemysłu. Toż samo w sprawie opodatkowania spirytusu. Rozpoczyna się handel eksportowy. Baumgartner, znówu nie dopilnowany przez Dunajewskiego staje ponownie po stronie Węgrów ze szkoda skarbu austriackiego. Czyż niedbalstwo i nieumiejętność są zasadą polityczną, której trzeba bronić, której my bronimy? Czy byłoby wielką szkodą, gdyby tękę skarbu objął np. Bacquehem, który dotychczas nie dopuścił się ani niedbalstwa, ani nieumiejętności? Kto rzetelnie dopilnuje interesów skarbu przedlitawskiego, musi być zarazem sprawiedliwym dla Galicji.

Wiedeń 15. kwietnia. *Neues Wiener Tagblatt* donosi, że cała rosyjska artylerja polowa do 15. kwietnia st. stylu ma być zaopatrzoną w nowe patроны, napełnione nowowynalezionym, brunatnym, mało dymiącym, a daleko silniejszym prochem.

Wczoraj popołudniu powołano do Charlottenburga prof. Bergmana do cesarza, gdyż obrzmienie gardła i zacieśnienie przewodu oddechowego było tak silne, że się zdawało, iż koniecznym będzie przedsięwzięcie nowej operacji. Bergmann przybył w towarzystwie Bramanna i kazał mu przywieźć sobie aparaty chirurgiczne. Do operacji jednak nie przyszło i Bergmann wstawił tylko cesarzowi nową rurkę, poczem tenże poczuł znaczne ulżenie. Bergmann wieczorem odjechał do Berlina.

Berlin 15. kwietnia. Przesilenie kanclerskie pozostało na razie zażegnane. Bismark miał oświadczyć cesarzowej, że gdyby nie powody polityczne, nie miałby wcale nic przeciw małżeństwu jej córki z Battenbergiem, i że wcale nie jest wykluczo-

na możliwość, iż zajdą okoliczności, w których małżeństwo to nie spotka żadnych przeszkód. Dopiero po takim oświadczeniu postanowił cesarz odcroczyć zaręczyny swej córki. Również ucichła heca aranżowana w Lipsku i Wrocławiu przez „kartele“ bismarkowskie w celu wysłania adresów do Bismarka, by nie ustępował, i do cesarza, by nie puszczał Bismarka. W Berlinie o takich adresach nikt ani myślał, zaś pisma niezależne drwią z tej hecy niemilosiernej. *Frankfurter Zeitung* przypomina, że główny aranżer wrocławskiej hecy adresowej, pułkownik Blankenburg, onego czasu należał do owych „Bettelpatriotów“ niemieckich, których żebracze i uwielbiające listy w wielkiej ilości znaleziono w prywatnym archiwum Napoleona III.

Paryż 14. Jenerał Boulanger oświadczył redaktorowi *Figara*, że nie dąży do dyktatorstwa ani do prezydentury republiki, nie należy on do żadnego stronnictwa, a pod względem polityki zewnętrznej nie myśli lekkomyślnie awanturować Francję do wojny, chociaż pragnie, by kraj był do niej przygotowany. O nim można śmiało powiedzieć: Boulanger, c'est la paix.

Tymczasem agitacja Boulangerowska coraz szersze przybiera rozmiary i grozi przybrać formę istnego plebiscytu na rzecz blagiera Boulangera. Już i rząd zaczyna zwracać na nią uwagę, tem bardziej, że pod jego płaszczykiem całkiem otwarcie występują bonapartyści. *Petit Nord*, organ republikański departamentu du Nord, opublikował wczoraj odezwę komitetu republikańskiego do wyborców, w której woła, że w niedzielę będą wybierali między republiką a monarchją. Boulanger jest po prostu sztromanem bonapartystów, a agent jego Laguerre wszędzie komunikuje się wyłącznie z bonapartystami. Mimo to jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Boulanger będzie wybrany.

Paryż 14. kwietnia. Rozpoczął się tutaj onegdaj katolicki kongres naukowy pod przewodnictwem arcybiskupa paryskiego Richarda. Kongres ten, który ma niedowiarkom zadokumentować, że kościół katolicki nie jest przeciwnym nauce i daje jej zupełną swobodę, rozpoczął się odczytaniem listu papieskiego, w którym papież zezwala na odbycie kongresu jedynie pod warunkiem, by z obrad jego wykluczeniem były sporne kwestje teologiczne. (Także oryginalne zadokumentowanie swobody badania i dyskusji naukowej! Red.)

Sofia 15. kwietnia. *Frankfurter Zeitung* donosi, że proces Popowa nie będzie pozbawiony tła politycznego, rząd bowiem wtedy dopiero zdecydował się na wytoczenie mu procesu, kiedy się dowiedział, że Popow nosi się z zamiarem zrobienia zamachu stanu.

Petersburg 14. kwietnia. *Moskowskija Wiedomosti* występują ex re przesilenia berlińskiego z gwałtownym artykułem przeciw Bismarkowi. Nie Battenberg, ale kanclerz jest niebezpiecznym dla pokoju europejskiego. Rosja absolutnie nie straci, jeżeli małżeństwo Battenberga uwolni Europę od panowania Bismarka.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 16. kwietnia. Poseł Karol Lewakowski, który przed kilku tygodniami zapadł był na piersi, przyjechał wczoraj z zagranicy, by wziąć udział w naradach Koła polskiego.

W sobotę i wczoraj odbyło Koło polskie po dwa tajne posiedzenia w sprawie wódczanej. Przebieg ściśle tajnego posiedzenia podała osobliwym sposobem *N. fr. Presse*, chociaż posłowie korespondentom liberalnych pism polskich nie chcieli dać żadnych informacji.

Wczorajsze (niedzielne) posiedzenie wieczorne nie było tajnym, a z przebiegu tegoż można łatwo odgadnąć treść tajnych uchwał. Jest tedy rzeczą pewną, że Koło polskie, jako od początku można było przewidzieć, przyjęło bez zmiany (oprócz zaniechania systemu pauszalowego) także wymiar podatku 35 i 45 zł. za htl. według projektu rządowego. Tym sposobem załatwiło główne postanowienie projektu.

Rzeczy uboczne, jak przyznanie większego kontyngentu dla gorzeli rolniczych, utworzenie funduszu propinacyjnego itp. będą także załatwione według umowy Grocholskiego z rządem. Uchwały sobotnie i wczorajsze Koła dowodzą, że manifestowany dotychczas optymizm niektórych pseudoliberalnych dzienników polskich był tylko sztuczną obłudą dla wprowadzenia kraju w błąd.

Oto przebieg wczorajszego nietajnego posiedzenia wieczornego: P. Szczepanowski żądał przyznania większego kontyngentu Przedlitawii, a w szczególności dla gorzeli galicyjskich, atakując przytem ostro Madjarów i sekcyjnego szefa Baumgartnera, który ma rzekom o niezawsze w duchu Dunajewskiego działać, — żądał tedy dla Przedlitawii 55, dla Węgier 45 proc. kontyngentu. Grocholski oświadczył, że w tym punkcie niedopuszczalna jest żadna zmiana, można tylko żądać zmiany rozdziału kontyngentu pomiędzy rolnicze a fabryczne gorzelnie w Przedlitawii. Struszkiewicz i Karol Lewakowski popierali wniosek Szczepanowskiego.

Chrzanowski i Chamiec wyrazili życzenie szybkiego ukonczenia rozprawy.

Dalszy jej ciąg nad sprawą kontyngentu odbędzie się dzisiaj i komisja spirytusowa Koła ma postawić odpowiednie wnioski. Stańczyki i ich poplecznicy głoszą, że sam cesarz wyraził życzenie przychylnego załatwienia projektu rządowego, ale to nie prawda. *Koroną się zastawiają* aby ratować system kilku figur. Wszak wyborcy jasno wyrazili życzenie, a kilku posłów stających niedawno przed wyborcami, dobitnie oświadczyło, że wytrwają w opozycji bez względu na polityczne konsekwencje. Interes milionów został podporządkowany.

Na giełdzie akcje kredytowe 270.60, złota renta węgierska 97.65.

Berlin 15. kwietnia. Cesarzowi się pogorszyło. Do południa leżał w łóżku. Po południu nie wyjeżdżał, lecz spacerował tylko w oranżerii.

Bukareszt 15. kwietnia. Rosetti dawał w Izbie wyjaśnienia o rozruchach włościańskich w okolicy stolicy. Są one dość znaczne; po słamieniu ich wydeleguje rząd komisję dla zbadania przyczyn. Izba będzie rozwiązana i w maju nastąpią nowe wybory. Sesję Izby zamknięto.

Rzym 15. kwietnia. Przybył tu król szwedzki. **Londyn 15. kwietnia.** Cesarz austriacki powita królową angielską w przejeździe z Włoch do Berlina prawdopodobnie w Insbruku.

Madryt 15. kwietnia. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył tutaj i zamieszkał w zamku królewskim.

Stambuł 15. kwietnia. Patriarcha grecki zaprotestował przeciwko usunięciu metropolity macedońskiego z powodu agitacji politycznej.

Nadesłane.

Ernestyna Rosner
Drd. Adolf Willer
zaręczeni
Lwów.

Powróciwszy po dłuższej nieobecności
ordynuję jak przedtem od 3—5 godz. po południu
Rynek I. 10. pierwsze piętro
Dr. Bronisław Longchamps.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Bernhard Kretz
osiadł w Kulikowie.
Specjalista chorób dziecięcych

Specjalista lekarz chorób syfilitycznych
D. J. KURPIEL
ordynuje ulica Sobieskiego I. 12.1 .p. (też listownie i leki)

WYSTAWY i MUZEA.
MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, I. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.
NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dniu powszednie 20 cent., w niedzielę i święta 15 cent.
MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Dla każdego obywatela, gospodarza i gminy w całej prowincji jest koniecznym dobry, zdrowy i czysty ocet potrzebny.

Handel KAROLA BAŁLABANA we Lwowie

Dzieśięć lat użycia i tysiączne świadectwa
 przemawiają za skutecznością
Malagi z chiną i żelazem
 aptekarza **HENRYKA BLOMENFELDA** we Lwowie. **Srodek ten działa**
 istotnie zbawienne w braku sił przeciw niedokrewności, nerwowości i t. p. chorobom.

Znaną powszechnie Szanownej Publiczności
RESTAURACJĘ i HANDEL WIN
pod „złotym Jeleniem“

przeniosłem z domu pod l. 17 przy ul. Krakowskiej
pod „**TRZY KORONY**“ przy ulicy Trybunalskiej
O kuchnię doborową, smaczną i zdrową postarano się.
Piwnica obficie zaopatrzona w znakomite
Wina krajowe i zagraniczne
firm pierwszorzędných, które sprzedaje we flaszkach i na miarę.
Pиво pilzneńskie i okocimskie wprost z beczki.
Objawszy także pod własny zarząd znajdujący się w tym samym domu **Hotel Garni** zupełnie odrestaurowałem, i urządziłem świeżo, według wszelkich wymogów i ku zupełnej wygodzie Szan. Publiczności. Odpowiednio urządzone pokoje na większe lub mniejsze zebrania są w każdym czasie do dyspozycji.
Z szacunkiem
Wilhelm Breitmayer
restaurator miejski.
(Przez Centr. Biuro ogł.)

HANDEL
sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.

poleca dla niezważających na mody
materje roku zeszłego, również i resztki
po grubo niżonych cenach.

Dla Pań!

Kapelusze najmodniejsze, wiosenne i letnie,
w wielkim wyborze po umiarkowanych cenach
poleca nowo założony

MAGAZYN MÓD

Adeli Plessel i Celiny Biskupskiej

we Lwowie, **Chorażczynna liczb 16.**
Zamówienia zamiejscowe wykonują się jak najszybciej.

Krawczyni

uzdolniona w kroju i szy-
ciu poszukuje zajęcia w
domu prywatnym.
Łaskawe zgłoszenia pod
A. H. przy ulicy świętej
Teresy nr. 10. parter,
pierwsze drzwi na prawo.

Dopóki zapas starczy!

Syrup malinowy z r. 1887.

najlepszej jakości — czysty — kla-
rowany i z aromatem naturalnym sprze-
daje po 60 centów za kilogram
B. Witkiewicz, aptek. w Żurawnie.
Opakowanie jak najtaniej. Przy odbio-
rze 50 kilogramów po 50 ct. za kilogr.
(Próbki rozseła na żądanie gratis
i franco).

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie pl. Marjański 10
poleca zbioru majowego:
1/2 kilo Congo — zlr. 1.60
" " Souchong czarna " 2.-
" " zbiór majowy " 3.-
" " Kaysow czarna " 4.-
" " Melange de Londres " 4.-
" " Pecco " 3.-
" " karawanowa " 4.-
" " najprzedniejsza " 6.-
" " Wysiewki herbaciane 1.30
" " najlep. herbat 1.60
Zamówienia z prowincji wysła-
ją odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

**Rzeźnik fachowy katolik
do Podhajec**

poszukiwany, któryby tu
jak najrychlej się osiedlić i
rzeźnictwo w większych roz-
miarach samoistnie prowa-
dzić mógł. Liczyć może na
wszelkie możliwe poparcia
nietylko miasta ale też i
całej okolicy. — Zgłoszenia
przyjmuje Burmistrz do
końca kwietnia.

Agronom

lat 29, wolny od wojska, teo-
retycznie w zawodzie gospo-
darczym wykształcony, obzna-
jomiony z hodowlą bydła, gospo-
darstwem nabiłowem, uprawą
buraków cukrowych, gorzelni-
ctwem po odbyciu siedmioletniej
praktyce w renomowanych gos-
podarstwach Galicji i w dobrach
arcyksięcia Albrechta na Szlązku,
poszukuje posady zarządcy wię-
kszego majątku. Łaskawe zgło-
szenia uprasza nadsłać pod
adresem: Wny J. Zaplatalski
Kraków Rynek.

Przy ulicy Gołębiej l. 15.
jest parcela pod budowę
obejmująca 135 sążni kw.
(16¹/₂ frontu)
korzystnie do nabycia.
(Blizsza wiadomość tamże).

Chleb Dra Grahama

Dziełko, o tym prawie cudow-
nym chlebie wynalazku dra
amerykańskiego **Grahama**, po-
dające dokładny sposób wyra-
biania, pieczenia, oraz używa-
nia tego chleba jako środka wyle-
czającego z wielu chorób, a któ-
rym już tysiące osób wyleczone
zostały radykalnie, dostać można
za cenę 50 cent. w Administracji
„Kurjera Lwowskiego“.

Najprzedniejsze perfumy

flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 1.50 i 2
Wody kolońskie
po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach. 1460d

Li tylko

Leon Orlewicz

Lwów, ul. Sapięhy l. 27
przyjmuje wszelką reperację
maszyn i narzędzi rolniczych i
uskutecznia takowe jak najdo-
kładniej i najtaniej.

ALOJZY HÜBNER

Skład farb i materiałów
ulica Karola Ludwika l. 13.
(dawnej cukiernia Rotlendera)
poleca

dla introligatorów:

Klej, kilo 33 centów.
Lakier introligatorski, kilo 1.40
Lakier etykietowy, kilo 2 i 2.80
Mech islandzki, kilo 64
Złoto paryskie; książka 4.80
Złoto (zwichgold), książka 2.40
Srebro, książka 1.20 i 1.60
Farby do marmorowania, flaszka 50
do 60 centów.
Penzle do kleju
Cenniki dla każdego gratis.

Prawdziwy tytu za znak „kotwicy“!
Ostrzegamy na podług i smy-
kany polski się prawdziwy
Pain-Expeller
„kotwicy“ jako bardzo
skuteczny środek domowy.
Do nabycia przede wszystkich aptekach!

Osoby potrzebujące pewnej pomocy
lekarzkiej w ściśle tajemnicy,
znajdą taką pod gwarancją
absolutnej dyskrecji i niezawodnego
skutku, jedynie u doświadczonego le-
karza, specjalisty do organów pło-
wych, mieszkającego przy placu Ha-
lickim l. 13, pierwsze piętro. Sepa-
rowane ordynacje od 1 do 2 i wie-
czorem od 7 od 8. Także listownie
oraz i leki. Adres: **Fr. Galkiewicz**
13. plac Halicki.

KAMIENICA

na sprzedaż w II. dziel-
nicy Lwowa lub do za-
miany na dom w I. lub
IV. dzielnicy położony.
Adres: E. S. Piekarska 39.
I. piętro.

Mydło fiołkowe
do twarzy i rąk

usuwa wszelkiego rodzaju piegę
i opalenia słoneczne
Cena 40 centów.
Nabyć można
w laboratorjum chemiez.
ADOLFA POKORNEGO
(przedtem W. TEPY).
Lwów, Wałowa 15.

„Jubileomanja“

Nowela Galicyjska.

Oryginalnie napisana wierszem przez **Aleksandra Morgenbessera** opuściła prasę i jest do nabycia w Administracji „Kurjera Lw.“ po cenie 30 cent.
Główny skład w „Drukarni Polskiej“
we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 28.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Fotominiatury pastelowe
Stefana Grzywińskiego, pl.
Benedyktynk l. 2. 613

Obficie zaopatrzone salon mód,
strojnych kapeluszy damskich
modelów paryskich i wiedeńskich,
został otworzony przy ulicy Het-
mańskiej l. 4. na I. piątrze. Też
przerabianie i ubieranie. **Amalia**
Topf z Wiednia. 641

Doniesienie! Koncesjonowany
Zakład Jaszczyszyna został prze-
niesiony z ulicy Ormiańskiej do gma-
chu Teatralnego. Kupuje i sprzedaje
wszelkie ruchomości, garderobę mę-
ską i damską. 714

Ekspedytorka pocztowa i telegra-
ficzna poszukuje umieszczenia
natychmiast. Adres: **W. Zehegruber**
Jarosław. 711

Taja od dużych białych kaczek
francuskich są do nabycia po
5 ct. za sztukę, w pływalni ul. Peł-
czyńska l. 5. 730

W Poznance poczta Grzymałów,
jest do sprzedania za przystę-
pną cenę ogier siedmioletni arab, po-
chodzenia Jarczowieckiego, złoty kas-
zhan bardzo dobrej budowy i pię-
knych kształtów, dobry wierzchowiec
i reproduktor, miary 15—1. Zgło-
szenia przyjmuje zarząd dóbr. 719

Na Zofiówce obok kościółka jest
do wydzierżawienia na lato o-
gródek (mleczarnia). Blizsze szcze-
góły u właściciela, przy ulicy św.
Zofii l. 17. 724

Młoda osoba poszukuje miejsca
jako wyręczytelka w zajęciach
domowych, albo do gospodarstwa. Li-
sty upraszam pod adr. „Nadzieja“ 20
poste restante Lwów Zamarstynów.
752

W Cieszanowie jest sklep katoli-
cki, w dobrym miejscu się znaj-
dujący, do sprzedania z całym urzą-
dzeniem. Wiadomość tamże u wła-
ściciela. 734

Do praktyki pocztowej przyjęto
by zaraz. **Oferty do „Podbuza“**
736

Prywatysta gimnazjalny poszuku-
je lekcji lub pismienego zatrud-
nienia w jakimkolwiek biurze. Wia-
domość w Adm. Kurjera pod liter.
S. M.

Zakład fotograficzny dobrze urzą-
dzony, w dobrym położony miej-
scu z powodu słabości zaraz do sprze-
dania we Lwowie. Blizsza wiadomość
u p. Kotkowskiego, optyka w hotelu
Georgia. 734

Volapük gramatyka, ćwiczenia i
słownik, wydanie II. 50 ct. Księ-
garnia Pordesa. 732

20 zlr. wynagrodzenia temu,
który małą złotą broszkę z
kamieniem tak zw. „opalem“ — zgu-
bioną możliwie dnia 13. b. m. po-
droże od ulicy Jagiellońskiej do ry-
nku — a mającą jako pamiątkę li tyl-
ko dla właściciela większą wartość —
odda w Administracji Kurjera, lub
też przy ulicy Jagiellońskiej l. 11.
I. piętro. 742

Prywatny oficjalista, wdowiec,
bezdzienny, (32 lat) posiadający
egz. państw. lasowy, egz. państwowy
rachunkowy, uzdolniony do pomiaru
pól i lasów, obznajomiony dokładnie
z gospodarstwem rolnem, leśnem i ra-
chunkowością, poszukuje posady le-
śniczego, rachmistrza, lub kontrolora
dóbr. Wymagania skromne. Łaskawe
zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p.
Paweł Bortnik, Kurzany. 744

Ogrodnik, kawaler, z ukoni-
ską szkołą botaniczną poszukuje
mieszkania. Zgłoszenia pod adr.
Szeszeński Lwów Lyczakowska 53.

Łóżka żelazne składane (nie
jak fabryczne) do podróży i do
zwykłego, bardzo odpowiednie i
te, są w pracowni ślusarskiej
ny Puchalskiej (gmach teatralny)
większej ilości lub pojedynczo
do nabycia. 743

Masło doskonałe kuchenne
zlr. 4.50, deserowe niesolone
5 zlr. w paczkach 5-kilowych z
krowaniem i franco rozseła
dóbr Nowe-sioło pod Strzym-
nem.

Mieszkania i sklepy
po l cencie od wyrazu.

Dworek parterowy o 4 poko-
jach z kuchnią, z ogrodem owoc-
nym i warzywnym, tudzież ze stajnią
zownią i drewniarnią, jest przy
Panińskiej pod l. 5. zaraz do wy-
jęcia lub do sprzedania. Blizsza
wiadomość pod l. 40 przy ulicy
stynowskiej otrzymać można.

Pokój frontowy, 2 okna, do naj-
mienia. **Dominikańska l. 3.**

2 pokoje, kuchnia na I. i II. pi-
ętrze Rynek 26.

Ulica Kraszewskiego l. 17. ma-
ją w parterze 4 pokoje, przed-
pokój i kuchnia. — Od 1. Maja II. pi-
ętro 10 pokoi, przedpokój, kuchnia i
żarnia, albo 4 i 5 pokoi z pra-
cznią, kuchnią i spiżarnią. —
2 pokoje, stajnia i wozownia. —
ulica Sęstuska zaraz: 2 pokoje, ku-
chnia i spiżarnia. 747

3, 4, 5, 8 pokoi z przypo-
mocy tościami, białe
ulica Kraszewskiego 23.

4 pokoje z kuchnią — 2 pi-
ętra i kuchnia — pokoje
lerskie do najęcia ul. Kościusz-
ki 636

Parterowe suche mieszkanie
gródkiem jest do najęcia
Garncarska l. 6. 699

Pomieszkanie kawalerskie, jest
ulicy św. Teresy l. 10. na zaple-
wikim i staranną obsługą i
tegoż, do wynajęcia. Blizsza
wiadomość tamże, parter wehód
drzwi na prawo. 625

Pokój kawalerski umeblowany
towy ulica Batorego l. 24.
wniej Halicka) II. piętro. 733

5, 4, 3, 2 pokoje z przypo-
mocy tościami, białe
je kawalerskie, sklep, przy
cach Brajerowskiej, Podlewskiego
zimierzowskiej, wynajmuje Zarząd
alności **Emilia Bertemiljana Brajer**

2 pokoje w mezaninie plac
10. od 15. kwietnia. 506

Położenie najdrowsze ogrodu
ulica Franciszkańska 9.
pierwsze piętro, 2 pokoje w par-
terze. 716

Dwa pokoje frontowe, kuchnia
wehody, mogą być pojed-
ynczo. **Zimorowicza 20.** 712

W Rynku l. 24. nad księ-
garnią **Seyfartha i Czajkowskiego**
do wynajęcia całe II. piętro, sa-
jące się z 4 pokoi, przedpokój i
deroby. — Na III. piętrze 2
frontowe i kuchnia.

Wikt domowy po cenie
kowanej można dostać
ulicy Batorego l. 30. na
podwórzu, drzwi Nr. 16.